

TECHNICS EAH-A800

O ile Technics wymyślił swój obecny sprzęt Hi-Fi trochę po starym, a trochę po nowemu, to słuchawki zaprojektował już wyłącznie w zgodzie z najnowszymi trendami. Firma ma w ofercie trzy modele słuchawek – dwa douszne i jeden nauszny. Wszystkie z transmisją Bluetooth.

Dawno temu uwielbiany (gdy był dostępny wyłącznie za dewizy w Pekwexsie), później wraz z wysypem NAD-ów,

Denonów i Arcamów wyszydzany. Technics ma u nas wyjątkowo kolorową historię, na którą patrzymy już chyba z dystansu, bez emocji i popadania w skrajności. Ale czy to się komuś podoba czy nie, Technics był zawsze mistrzem funkcjonalności i to zdecydowanie przyda się w nowoczesnych słuchawkach bezprzewodowych.

EAH-A800 robią wrażenie masywnych i dużych, jednak wcale nie są bardzo ciężkie (298 g).

Poduszki wykonano z ekologicznej skóry, są dość pękate i przyjemne w dotyku. Po założeniu natychmiast okazuje się, że udało się pogodzić dwa cele – komfortu i bardzo dobrej pasywnej izolacji. Po pewnym czasie poczujemy, że to słuchawki zamknięte, będzie się robić ciepło, ale pierwsze wrażenia są zachęcające. Duży zakres regulacji pozwoli dopasować je praktycznie do każdej głowy.



Elementy obsługi znajdują się na prawej muszli, ich układ jest dość oryginalny. W pierwszej chwili wydaje się, że wszystkie funkcje obsłużymy klasycznym zestawem przycisków. Trzyprzyciskowy moduł odpowiada za większość operacji: regulację głośności, sterowanie odtwarzaniem i rozmowy telefoniczne. Przyciskom towarzyszy jeszcze spory, nowoczesny panel dotykowy, ulokowany pod kapturką jednej z muszli. Panel rejestruje tylko stuknięcia (podwójne), bez skomplikowanych gestów i ruchów, więc odpowiada tylko za włączanie i wyłączenie układów ANC oraz trybu akustycznej transparentności, na tym etapie bez możliwości całkowitego wyłączenia obydwu systemów. O tym, który z nich jest aktywny, poinformuje nas dźwięk, choć trochę szorstki głos. Nowoczesność *EAH-A800* dopełnia

czujnik sprawdzający, czy nie zdjęliśmy właśnie słuchawek z głowy, a wtedy odtwarzanie jest automatycznie wstrzymane.

Na prawej muszli znajdują się jeszcze dwa złącza: USB-C (ładowanie) oraz mini-jack (wejście analogowe).

Zainstalowano aż osiem (po cztery na stronę) mikrofonów, część z nich jest związana z systemem ANC, inne wykorzystywane w trakcie rozmów telefonicznych; w tej dziedzinie Technics proponuje dodatkowy układ wytłumienia hałaśliwego „tła”, tak aby rozmówca jak najlepiej nas słyszał.

Konfiguracja przetworników już nie zaskakuje – w każdej muszli pracuje przetwornik o typowej średnicy 40 mm, membrany są kompozytem poliuretanu oraz polietereoeteroketonu... Nomen omen Technics.



Obsługa podstawowych funkcji (sterowanie odtwarzaniem, regulacja głośności) odbywa się klasycznym zestawem trzech przycisków.



Słuchawki mogą pracować w trybie pasywnym, z niezależnym złączem analogowym (gniazdo mini-jack)



Na każdej muszli znajdują się aż cztery mikrofony, część dla systemu ANC, a część dla układów wspomagających rozmowy telefoniczne

Przygotowano aplikację mobilną Technics Audio Connect, która pozwala nie tylko na wprowadzenie korekcji częstotliwościowej, dzięki niej można zapanować nad konfiguracją i ustawieniami systemów tłumienia hałasów ANC i transparentności. Z poziomu aplikacji możemy te układy włączać (lub wyłączyć absolutnie wszystko), a także regulować intensywność ich działania. Tego same słuchawki nie potrafią. Tylko aplikacja pozwoli także odciąć czujniki zatrzymujące odtwarzanie, gdy słuchawki zsuniemy z głowy, tzw. „wear sensor”.

EAH-A800 są jednymi z najlepszych słuchawek pod względem czasu pracy: na jednym ładowaniu „pojadą” przez 50 godzin razem z ANC i o 10 godzin dłużej po wyłączeniu tego układu. W zestawie są dwa przewody (USB i analogowy mini-jack) oraz przejściówka samolotowa.

Kodowanie na szczycie

Testując słuchawki bezprzewodowe (także amplitunery czy wzmacniacze) zwracamy uwagę na standardy kodowania sygnału, które w przypadku transmisji Bluetooth są jednym z czynników decydujących o jakości dźwięku. Bez postępu w tej dziedzinie nie moglibyśmy mówić poważnie o sprzęcie bezprzewodowym wysokiej klasy. Na szczęście postęp ten następuje, chociaż nie dotyczy natychmiast wszystkich urządzeń.

Podstawowym standardem pozostaje SBC (zapewniający kompatybilność ze „wszystkim”), a przez wiele lat na czele znajdowały się dwa lepsze od niego systemy – aptX oraz AAC. Każdy z nich ma swoją specyfikę, wady i zalety, a podziały mają związek z polityką producentów... smartfonów.

Teraz na prowadzenie wyszły dwa nowe standardy, obiecujące dalszą poprawę.

Numerem jeden (obecny w *EAH-A800*) może wydawać się standard LDAC, opracowany przez firmę Sony. Oferuje on teoretycznie najbardziej wysrubowane parametry, sygnał może mieć rozdzielczość aż 32 bitów i częstotliwość próbkowania dochodzącą do 96 kHz. Maksymalna przepustowość jest też wysoka – 990 kbps. Sygnał jest oczywiście kompresowany (tak dzieje się zawsze), natomiast specyfika standardu zakłada możliwość redukcji przepustowości, jeżeli warunki transmisji się pogorszą, bowiem priorytetem jest stabilność połączenia, a obniżenie przepustowości skutkuje obniżeniem jakości dźwięku.

Najgroźniejszym rywalem dla LDAC jest aptX HD (24 bit/96 kHz, przy stałej przepustowości 576 kbps) oraz aptX Adaptive (24 bit/96 kHz, znów przy przepustowości zmiennej – ale maksymalnie 420 kbps).

Każdy z systemów ocenia warunki transmisji i wpływ zakłóceń według własnych kryteriów, może więc się zdarzyć, że efekty osiągnane przez LDAC będą słabsze niż w przypadku aptX HD, nawet przy teoretycznych przewagach tego pierwszego.

Aby w ogóle mówić o transmisji w takim czy innym standardzie kodowania, musi być on obecny nie tylko w słuchawkach, ale także w źródle sygnału, czyli zazwyczaj w smartfonie. Zarówno LDAC jak aptX HD (czy aptX Adaptive) pojawiają się natomiast tylko w wybranych (zależy to od modelu, a wariantów jest mnóstwo) smartfonach z systemem Android (i w dodatku jego odpowiednią wersją). Nie są w ogóle dostępne w sprzęcie Apple, który nieustannie trzyma się standardu AAC.



Na jednej muszli ulokowano sensory dotykowe do obsługi systemów ANC i trybu akustycznej transparentności.



Poduszki są owalne, pękate, wykończone ekologiczną skórą.



Szyny regulujące pałąk działają pewnie i płynnie

ODSŁUCH

Ostatni będą pierwszymi... A pierwsi ostatnimi? *EAH-A800* opisuję na końcu, ale dotarły do mnie jako pierwsze. Przez jakiś czas słuchałem ich nie dokonując bezpośrednich porównań, bo na konkurentów trzeba było jeszcze poczekać. Wyobrażałem już sobie zawnazę, że ich brzmienie będzie mniej więcej podobne do Sennheiserów, bo nie spodziewałem się, że nowe *Momentum 4* zmienią kurs. Te jednak zagrały jaśniej niż zwykle, natomiast Technics... pozostaje w tej sytuacji jedyną pozycją całego testu, która zapewni dźwięk spokojny, skupiony, bez najmniejszej emfazy wysokich tonów. Na takie podejście nie odważył się nikt inny, bo nie jest to wcale pewna recepta na popularność. Technics nie chce kusić błyskotkami ani mordować basem. Nie upiera się też przy neutralności i precyzji. Ale do tego, co *EAH-A800* mają najlepszego do zaferowania, trzeba się „dobrać”. Wyjęte z pudełka *EAH-A800* grają „tak sobie”, mało kogo zachwyca, chociaż da się z tym żyć. W wyjściowej konfiguracji włączony jest system ANC, który wyraźnie wzmacnia bas, więc całość staje się ciężka i przymulona. Podbicie basu jest celowym zabiegiem, zwykle poprawiającym balans przy otoczeniu niskotonowymi hałasami, stąd towarzyszy działaniu ANC. Tutaj jednak korekta wydaje się przesadzona; lepsza równowaga, również w takich sytuacjach, wymaga wyłączenia ANC.

Wciąż będzie to dźwięk posadowiony na basowym fundamencie, ale już dokładniejszy, wyraźniejszy, bardziej komunikatywny. Wysokie tony są subtelne i jednocześnie mają pewną autonomię, bowiem połączenie ze średnicą jest lekko osłabione; słycać to na wokalach, które są „domknięte”, uwolnione od natarczywości, bliskie, ale uprzejme. Nie jest to szczyt neutralności i precyzji, jednak taka „maniera” też ma swoje uzasadnienie, prowadząc do dźwięku komfortowego, intymnego. Akurat pierwsze i ostatnie słuchawki tego testu obstawiają skrajnie odległe pozycje: *PX7 S2* na tle *EAH-A800* grają bezparadonowo, niemal histerycznie; jeżeli jednak potrzebne są nam takie właśnie (bolesowe) emocje, to brzmienie Technicsa będzie bez jaj. Za to w sposób na pewno pozytywnie zaskakujący – bo to przecież słuchawki zamknięte – odtwarzają przestrzeń.

Rozwijają scenę dookoła głowy, bez „wchodzenia” w jej środek.



Z tymi słuchawkami można się szybko oswoić, potem je polubić i długo nimi nie znudzić. Nie dostarczają ekstremalnych impulsów ani wzruszeń, lecz pozwalają „na spokojnie” posłuchać każdej muzyki i każdego nagrania, bo nie siląc się na wielką dynamikę i analityczność, nie piętnują też słabszych realizacji, co w tego typu produktach jest zaletą.

TECHNICS EAH-A800

CENA

1500 zł
www.technics.com

DYSTRYBUTOR

Panasonic

WYKONANIE

Dość lekkie, nowoczesne, w technicznym stylu. Rozbudowany układ mikrofonów.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wysokie kompetencje aplikacji mobilnej. Oryginalny wybór standardów kodowania, z AAC oraz topowym LDAC, ale z pominięciem popularnej grupy aptX. Zaawansowane układy transparentności akustycznej, aktywne tłumienie hałasów. Długi czas pracy.

BRZMIENIE

Zrównoważone, ze wskazaniem na łagodność. W trybie ANC dominacja niskich częstotliwości. Łaskawe dla słabszych materiałów.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	298
Impedancja [Ω]	34
Wejścia analogowe	tak
Bluetooth	5.2
Kodeki BT	SBC, AAC, LDAC
NFC	nie
ANC	tak
Aplikacja mobilna	tak
Czas pracy [godz]	50
Inne	szytywne etui, przejściówka samolotowa